

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

Poniedziałek 28.03 Dzień Powszedni

9⁰⁰ Msza Święta

12⁰⁰ + Mariannę, Mariana, Jarosława, Antoninę Malickich

16⁰⁰ + Henryka Rabeja (1 r. śm.) zam. rodz. Stokowców

18⁰⁰ 1) + Annę Stachurę od wnuczka Piotra

2) w int. Ks. Józefa od Koła Różańcowego Ojca Pio z Brzeziny

3) w int. Ks. Józefa od Koła Różańcowego Św. Maksymiliana Mari Kolbego z Kowali

Wtorek 29.03 Dzień Powszedni

9⁰⁰ + Mariannę, Antoniego (r. śm.), Józefa, Czesława Piotrowskich

12⁰⁰ + Władysławę, Stanisława Łopackiego z int. córki

16⁰⁰ + Mariana Janikowskiego zam. siostra Mariola z r.

18⁰⁰ + Leokadię, Jana Bedłów z int. r. z Mąchocic

Środa 30.03 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Paulinę Mazur (r. śm.) zam. mąż z synem

18⁰⁰ 1) + Genowefę i Mieczysława Kowalskich 2) + Genowefę Zawadzką (1 r. śm.) z int. r.

3) + Krystynę Chmurę od r. Różyc 4) + Edwarda Pierzaka zam. córka Teresa z r.

5) + Annę Pawluszek od r. Wojtynów i Zychów 6) + Janinę Kutę od chrześnicy Sylwii z

Częstochowy 7) + Wacława, Katarzynę, Józefa Puchałów, Janinę, Stanisława Tkaczów

Czwartek 31.03 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Mieczysławę i Bolesława Kowalskich z int. córki z r.

16³⁰ + Zbigniewa Synicę (11 r. śm.) zam. r.

Piątek 01.04 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Leszka Engela (8 r. śm.)

18⁰⁰ + Anielę (r. śm), Mariana Wieczorek, Mariannę, Jana, Stefanię, Piotra, Anielę, Władysława Metryków i za dusze w czyśćcu cierpiące i za zm. księży pracujących w tej Parafii

Sobota 02.04 Dzień Powszedni

18⁰⁰ + Janinę i Henryka Pędzików

19⁰⁰ W int. Dominika z okazji 4 r. Chrztu Świętego

Niedziela 03.04 V Niedziela Wielkiego Postu

8⁰⁰ W 55 r. pożycia małżeńskiego Wandy i Eugeniusza Purgałów

10⁰⁰ za Parafię

12⁰⁰ + Bożenę, Mariannę, Stanisława Tkaczów zam. syn Jan

16⁰⁰ + Mariana Janikowskiego od siostry Barbary z r.

Extra...

× 27.03.1920 – Republika Chińska uznała niepodległość Polski.

× 28.03.1952 – Założono Zakłady Samochodowe w Jelczu.

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEGINACH

SANCTUS



IV Niedziela Wielkiego Postu

27 marca 2022r. Nr 18 (696)



Słowo Boże na dziś...

Czytania: Joz 5, 9a. 10-12 / 2 Kor 5, 17-21

Ewangelia: Łk 15, 1-3.11-32

W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastąpił ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napelnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników”. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się weselić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”. Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”».

statek. Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napelnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników”. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się weselić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”. Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”».

Bł. Józefie Allamano módl się za nami

Parafia pw. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica

parafia.brzeziny.org.pl e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com tel. 41 311 42 59

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

Ogłoszenia parafialne...

- Rozpoczynamy rekolekcje Wielkopostne. Jeszcze raz pragnę powitać Ojca Ashanafii z Etiopii i ks. diakona Michała z Tanzanii, którzy pomogą nam przygotować się na Święta Wielkanocne, a podczas Mszy św. o godz. 10 00 uroczyste wprowadzą relikwie bł. ks. Józefa Allamano. Bł. Józef jest założycielem Zakonu Matki Bożej Pocieszenia, do którego obaj należą. Jak zawsze otrzymamy błogosławieństwo relikwiami. Nie będzie ucałowania. Obrazki znajdują się w SANCTUSIE na bocznych ołtarzach i na stoliku za ławkami. Ojcowie przywieźli książki o błogosławionym Józefie, które można nabyć za dobrowolną ofiarą. Dziękuję p. Adamowi i Anieli Malickim za ufundowanie relikwiarza nowego patrona.
- Jutro dzień spowiedzi. Msze św. tradycyjnie o godz. 9 00, 12 00, 16 00 i 18 00. Proszę, aby po południu przyjść do spowiedzi wcześniej, tak, by wypowiadać się przed godz. 18 00, gdyż wieczorną Mszę św. księża będą sprawować w mojej intencji.
- We wtorek zakończenie rekolekcji. Porządek Mszy św. taki sam jak w poniedziałek. Podczas Mszy św. o godz. 12 00 przybyłym chorym udzielimy Sakramentu Namaszczenia Chorych. W zakrystii jest lista, na którą można wpisywać obłożnie chorych niemogących dotrzeć do kościoła. W tym roku również nie ma Mszy św. oddzielnej dla dzieci. Proszę dopilnować, aby uczestniczyły w rekolekcjach razem z dorosłymi.
- Przypominam o Drodze Krzyżowej w piątek po Mszy św. o godz. 16 00 (szczególnie dla dzieci) i po Mszy św. o 18 00 (szczególnie dla dorosłych). W niedzielę po sumie Droga Krzyżowa prowadzona przez wiernych, a po Mszy św. popołudniowej Gorzkie Żale.
- W tym tygodniu przypada pierwszy piątek i sobota miesiąca – spowiedź godzinę przed Mszą Świętą
- W przyszłą niedzielę po Mszy św. o godz. 8.00 spotkanie członków Kół Różańcowych, a po Mszy Św. o 10 00 spotkanie kl. 3 na naukę pieśni do Komunii św.
- W zakrystii do nabycia tradycyjne baranki wielkanocne.
- Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia od jutrzejszego poniedziałku nie będzie obowiązywać (jest tylko zalecane) zakładanie maseczki we wnętrzu kościoła.
- Na stoliku za ławkami znajduje się lista dla osób, które pragną dla celów organizacyjnych zadeklarować swoją godziną obecność na całodobowym czuwaniu Najświętszego Sakramentu w najbliższy, pierwszy piątek miesiąca. Adoracja rozpoczyna się w piątek po Mszy św. i Drodze Krzyżowej o godz. 18 00 i trwa do soboty do Mszy św. o godz. 18 00.
- Od 1 kwietnia Msze św. nie o godz. 16 00, lecz o 18 00.
- W piątek 1 kwietnia zapraszamy chętnych na plebanię, gdzie rozdawane będą kotlety, które ufundowali księża.
- Przypominam o konkursie palm, który odbędzie się w naszej parafii w Niedzielę Palmową.
- Osoby uczestniczące dalej od ołtarza pewnie nie zauważyły, toteż powiem, że w tym tygodniu wróciła do nas po konserwacji i jest ustawiona w prezbiterium przed zegarem druga stalla.
- Dziękuję za zorganizowanie zbiórki na kwiaty do Grobu Bożego wioskom, które to już uczyniły.
- Dziękuję Markowi Praszkiwiczowi za wykonanie klęczników do konfesjonałów. Zostały wyłożone miękką gąbką. Może to zachęci do częstszej spowiedzi.
- Dziękuję mieszkańcom Kowali za zorganizowanie i liczny udział w Drodze Krzyżowej. Przeszliśmy z modlitwą i śpiewem pieśni przez całą Kowalę Dużą i Małą. W przyszłą sobotę Droga Krzyżowa o godz. 17 00 w Nidzie. Myślę, że zaczniemy w Łaziskach od strony Lurowizny. Na modlitwę zapraszamy także mieszkańców Zbrzy.

Czy wiesz, że...

W najbliższym czasie na niebie będziemy mogli zaobserwować kilka ciekawych zjawisk:

- 27 kwietnia ok. 5:30 będzie tzw. Różowy księżyc
- w nocy z 29 na 30 maja tzw. Zielony księżyc
- 26 maja tzw. Krwawy księżyc
- noc z 11 na 12 sierpnia to będzie noc spadających gwiazd

Boży człowiek... - Św. Franciszek z Paoli (2 kwietnia)

Franciszek urodził się 27 marca 1416 r. w Paoli (Kalabria we Włoszech). Rodzice oddali go do klasztoru franciszkanów, kiedy Franciszek miał zaledwie 12 lat. Nie wiadomo, dlaczego Franciszek już po roku opuścił klasztor w S. Marco Argentano i wrócił do domu. Gdy miał 13 lat, odbył ze swymi rodzicami pielgrzymkę po najświętszych wówczas sanktuariach Włoch: Asyżu, Monte Cassino, Loreto, Monte Luco koło Spoleto i Rzymie. W Wiecznym Mieście pełen smutku patrzył na przepych duchowieństwa. Kiedy pewnego dnia ujrzał przejeżdżającego we wspaniałej karocy w otoczeniu licznej służby kard. Juliana Cezarini, zawołał na głos oburzony, że nie ma w tym ani śladu ewangelicznego ubóstwa. Wtedy kardynał zatrzymał się i odpowiedział chłopcu, że nie czyni tego z pychy, ale że taki jest powszechny zwyczaj, iż dygnitarze świeccy i kościelni jadą w odpowiedniej dla ich godności oprawie. Po powrocie do Paoli Franciszek założył w pobliżu miasta pustelnię i oddał się w niej bardzo surowemu życiu. Powoli zaczęli do niego dołączać uczniowie i tak powstała nowa rodzina zakonna braci "najmniejszych" - "minimitów" (Ordo Fratrum Minimorum - OM). Do trzech słubów zakonnych dołączył Franciszek słub czwarty: zachowania przez całe życie postu od mięsa i nabiątu. Obecnie do rodziny zakonnej eremitów św. Franciszka należą minimiti, minimitki oraz tercjarze minimitcy. Pan Bóg obdarzył Franciszka darem czynienia cudów. Miał m.in. wskrzesić Mikołaja, syna swojej siostry Brygidy. Podanie głosi, że kiedy statek nie chciał zabrać go na Sycylię, gdzie miał założyć nowy klasztor, przepłynął z Italii na tę wyspę na swoim płaszczu. W ikonografii, związanej z Franciszkiem, legenda ta ma silne odbicie. Dzięki sławie świętości życia i cudów mnożyły się także fundacje nowych klasztorów w Europie. O wielkim mężu dowiedział się także król francuski, Ludwik XI, kiedy był ciężko chory, i zaprosił go do siebie w nadziei, że Franciszek go uzdrowi. Na żądanie papieża Sykstusa IV Franciszek udał się do Paryża. Nie uzdrowił wprawdzie króla, ale przysposobił go do chrześcijańskiej śmierci, tak że na jego rękę spokojnie oddał ducha Bogu (1483). Z tej okazji skorzystał Franciszek i także na ziemi francuskiej założył kilka klasztorów swojego zakonu. Regułę, którą ułożył, w roku 1493 zatwierdził papież Aleksander VI. Franciszek został doradcą Karola VIII. Jako asceta wzorował się na doświadczeniach ojców pustyni. Zmarł 2 kwietnia 1507 r. w Plessis-les-Tours we Francji. Tam też został pochowany.

Zamyśl się...

„Polacy, przez ucisk ten oczyszczeni i miłością wspólną silni, nie tylko będziecie się wzajemnie wspomagali, ale nadto poniesiecie ratunek innym narodom i ludom, nawet niegdyś naszym wrogiom, i tym sposobem wprowadzicie niewidziane dawno braterstwo ludów.”
/Bł. Ks. Bronisław Markiewicz/

Uśmiech

- Synku, jak ci idzie w szkole?
- Dobrze, ale nie wyobrazasz sobie tatusiu, jak pan nauczyciel ci za zdróżci. Już kilka razy złapał mnie za ucho i powiedział: "Ach, gdybym ja był twoim ojcem".

Coś dla ducha...

„Zabawa w księdza”

Mały chłopiec bawił się na schodach domu "w księdza" razem ze swoim rówieśnikiem. Wszystko przebiegało dobrze, aż do momentu, w którym jego mały przyjaciel, znudzony faktem bycia jedynie ministrantem, wspiął się na wyższy stopień i zaczął wygłaszać kazanie. Oczywiście kolega natychmiast ostro go zganił:

- Kazania mogę mówić tylko ja! Ty nie możesz mówić! Teraz ja! Nie jesteś miły i nie umiesz się bawić!

Przywołana tymi krzykami mama, zwróciła uwagę synkowi, że jako gospodarz nie powinien mieć nic przeciwko temu, by i jego gość mógł wygłaszać kazania.

Słyszac to chłopiec zmartwił się przez chwilę, po czym wspiął się o jeden stopień wyżej i powiedział: - Dobrze, możesz mówić swoje kazania, ale ja będę Bogiem.

Jeśli myślisz, że świat jest zbudowany ze stopni, tracisz czas rozpychając się na nich i usiłując wspiąć się choćby trochę w górę.
/Bruno Ferrero/